

kukon, Kocham cie

Kosztujesz trochę więcej, niż kokaina

[Ref.]

Po co kłamiesz? Dobrze wiesz, jak jest
Mogę Cię nie kochać, ale zrobię Cię jak chcesz
I pewnie każdy chłopak wygląda lepiej ode mnie
I pewnie wzięłby Cię na serio, a ja nie chce
To jest proste i piękne- jak siano
Ostatnio tego więcej i stałaś się młodą damą
Trochę mi niedobrze jak pomyślę, co się stało
Wracam w pizdę zmęczony, ale zjem Cię dzisiaj całą (ej)

[Zwrotka 1:]

Pokaż ciało, pokaż ciało
Pokaż cycki, brzuch, moje myśli są fu
Moje byczki są tu, to co czujesz to ból
Ale nie jesteś sama
Widziałem tych typów i zaczęli płakać przez Ciebie i drapać te ściany (ojej)
Ja nie chciałem wracać sam na stary blok, ale mam swoich ludzi, co nie?
Masz blizny po typach, ja szramy po Twoich pazurach i wiesz, że to wkurwia mnie w chuj
Ale lubisz gdy jesteś jedyną osobą, co sprawia mi ból
Nigdy więcej nie staraj się myśleć
Nigdy więcej nie staraj się zrozumieć mnie
Nie zobaczysz jak błysnę, ale oni patrzą jak płonę i wypalam się

[Ref.]

Po co kłamiesz? Dobrze wiesz, jak jest
Mogę Cię nie kochać, ale zrobię Cię jak chcesz
I pewnie każdy chłopak wygląda lepiej ode mnie
I pewnie wzięłby Cię na serio, a ja nie chce
To jest proste i piękne- jak siano
Ostatnio tego więcej i stałaś się młodą damą
Trochę mi niedobrze, jak pomyślę co się stało
Wracam w pizdę zmęczony, ale zjem Cię dzisiaj całą (ej)

[Zwrotka 2:]

Kosztujesz trochę więcej niż kokaina
Nikt nie mówił, że to łatwo się zapomina
Młody Valentino, w małym mieście robi gnój
Twój typ chciałby mnie dojechać, a tu taki chuj
Trudna młodzież i łatwe dziewczyny
Żyje lekko, ale za jaką cenę
Jeśli słyszysz coś o mnie, to nie bez przyczyny, a jak mówili brzydko to się policzymy
Zabieram Cię na festyn i lecimy na dno
Potem odpalamy świece i oglądamy blow
To z deka obrzydliwe, że jara Cię piękny syf
Ale nigdy nie patrzyłaś na mnie jak jednego z nich
Dzisiaj wyjdę trochę później bo został mi worek
Zbije Cię po dupie, a potem zrobimy fotę
Chuj wie na co się piszesz, kiedy mówisz mi okej
Palenie wbija mnie w fotel i milczymy cały dzień

[Ref.]

Po co kłamiesz? Dobrze wiesz jak jest
Mogę Cię nie kochać, ale zrobię Cię jak chcesz
I pewnie każdy chłopak wygląda lepiej ode mnie
I pewnie wzięłby Cię na serio, a ja nie chce
To jest proste i piękne- jak siano
Ostatnio tego więcej i stałaś się młodą damą
Trochę mi niedobrze, jak pomyślę co się stało
Wracam w pizdę zmęczony, ale zjem Cię dzisiaj całą (ej)